

# dodatek ABC niedzielnym małutka-literaturna-sztuka

Maria Rutkowska

## Wódz odrodzonej Rumunii — Codreanu

(Wywiad specjalny „ABC”)

Bukareszt w styczniu.

Zdale od centrum miasta, od ministerialnych gmachów i willejowych rezydencji, na krańcu przedmieść robotniczych za linią kolejową, idącą do Constancy, mieszka wódz odrodzonej Rumunii, przywódca Żelaznej Gwardii, Corneliu Zelea Codreanu.

### CASA VERDE

Casa Verde. Dom, do którego drogę potrafi wskazać każdy w Bukareszcie. Dom, w którym wszystko, począwszy od cegieł wykonanych rękami robot-

ki, ciepły głos i mocny uścisk dłoni. — Cieszę się bardzo, że właśnie pani do nas przyjechała, przedstawicielka ruchu, którym interesujemy się żywo. ABC. Znam wasze pismo. Każę je sobie często tłumaczyć.

Spojrzałam mu w twarz. Piękną, śniadą twarz, zoraną głębokimi bruzdami. (tylko 38 lat, Ale zato więzienia i praca...). Spód wysokiego czoła, nad którym wicherzyły się ciemno-blond włosy, patrzyły na mnie szare oczy. Przemile oczy! Wrócił mi natychmiast cały zwykły spo-

dozwia wiąże się ściśle z głębokim przywiązaniem do religii. Najpiękniejszy program będzie pustym frazesem, jeżeli jego realizacji podejmie się tylko jakiś rząd — garstka ludzi, których hasła nie będą głęboko odczuwane przez masy. Wychowanie mas, wpojenie w nich nowych pragnień i ambicji — oto nasz cel.

— A reformy społeczne?

— Odrodzenie życia gospodarczego przez spółdzielczość. Popieranie uczciwej wytwórczości prywatnej, walka z wielkim kapitałem, z wyzyskiem. Zapewnienie masom robotniczym egzystencji prawdziwie ludzkiej. Państwo pod rządami Żelaznej Gwardii nie tylko da robotnikowi dom, chleb i lepsze możliwości życia. Da mu więcej — możliwość samodzielnego rozporządzania swym życiem.

### ŻYDZI I MASONERIA

— W kwestii żydowskiej — mówi dalej Codreanu — jest moim zdaniem tylko jedno rozwiązanie: całkowita eliminacja. Co do asymilacji lub współpracy nie można mieć żadnych złudzeń.

— Co zdaniem pana należałoby zrobić z żydami w waszym kraju?

— Usunąć. Oczywiście nie do Polski — dorzuca z uśmiechem.

— Tego wam nie życzę. Wszystkie narody, które mają ich dosyć, muszą im znaleźć wspólnie jakąś wyspę. W naszej Rumunii usunemy żydów ze wszystkich dziedzin życia: gospodarczego, kulturalnego, towarzyskiego. Zlikwidujemy przede wszystkim ich wpływ na wychowanie. Naturalnie jednocześnie podejmiemy walkę z masonerią, która zresztą jest bardzo nieliczna, opiera jedynie swoją siłę na wpływach zewnętrznych.

### KRÓL, DEMOKRACJA, CZY DYKTATURA?

— Jaki jest stosunek Żelaznej Gwardii do króla?

— Jesteśmy monarchistami. Państwo nasze musi być monarchią. Ale rolę króla ogranicza konstytucja. Król jest powołany do władzy w sensie najogólniejszym. Nie może być jednocześnie premierem ministrów.

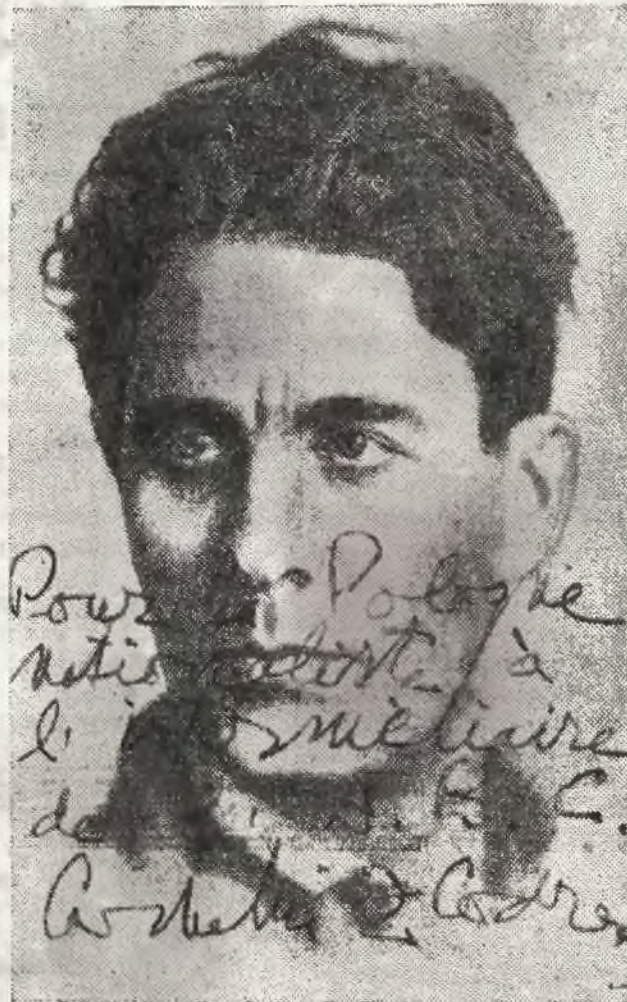
— Jaki reżim jest waszym zdaniem najlepszy, demokracja, czy dyktatura?

— Democracja rozkłada naród, jego życie państwowe. Dyktatura? — (Codreanu dotąd wypowiadał się przeciw dyktaturze). — Dyktatura, narzucanie narodowi woli jednostki wbrew jego woli to tyrania, hamowanie rozwoju życia narodowego.

— Jest pan zatem przeciwnikiem reżimu Włoch i Niemiec?

— Nie. Czyż pani uważa, że tam jest dyktatura. Jestem zwo-

— Oś Rzym, Berlin, mówią: ściśle, bo to pani specjalnie dotyczy, poza tym Warszawa i Tokio. Współpraca z państwami, rządzącymi się według idei narodowych. Naturalnie, jeśli chodzi o kraj, pani, życzębych pragnę, aby jak najszybciej stał się narodowy, w pełni i prawdziwie. Proszę zawiązać to życzenie do Polski — mówi kładąc swój podpis na fotografii, którą mu podaje.



„Dla Polski narodowej za pośrednictwem ABC“ (—) Corneliu Zelea Codreanu



Sól ELENTRAT, jako jedyna domieszka do kąpieli nóg zawierająca starą organiczną, sole kwasów żółciowych, substancje białkowe i inne biologicznie działające składniki higieniczne i kosmetyczne — usuwa odciski, wszelkie zgrubienia skóry i odparzenia, a przylżył wzmacnia nogi i uodparnia przed zmęczeniem. Żądajcie w aptekach i drogeriach niezastąpionej soli

### ELENTRAT

Za zwrotem ogłoszenia wysyłamy bezpłatnie próbkę L. Nasierowski Warszawa — Kaliska 9

jego młodą zoraną bruzdami twarzy.

Przed Casa Verde czeka na nas samochód Codreanu. Młodzi ludzie, wsiadają ze mną do auta, są dumni jak pawie.

W aucie wisi metalowy Michał Archanioł, patron Żelaznej Gwardii i małeńki obraz Matki Boskiej. Jadąc przez robotnicze dzielnice, raz jeszcze mogę się przekonać o popularności wodza Żelaznej Gwardii. Auto jego, które zresztą otrzymał w upominku od przyjaciół, pragnących dać mu ten jeden luksus, niezbędny w pracowitym życiu, auto Codreanu znane jest w całym mieście. Co chwila wita nas ktoś wznieśnięciem ręki od serca ku górze, pozdrowieniem Żelaznej Gwardii.

ników i studentów Garda de Fer. Ich дума, a dziś niemal świętość, bo mieszka w nim Codreanu, dla którego kult urasta do rozmiarów egzaltacji.

Szare domy biednych robotniczych ulic, które mijamy noszą jeszcze na sobie setki afiszów przedwyborczych z twarzą Codreanu. Długie płoty postemplowane są całe w znaki wyborcze Żelaznej Gwardii.

Casa Verde jaśnieje w słońcu bielą murów. Zielony dom swą nazwę zawdzięcza tylko temu, że jest siedzibą Zielonych Koszul.

W hallu, pozbawionym wszelkich ozdób, podchodzi do nas jakiś człowiek o wyglądzie robotnika.

— Camarade — mówi mu jeden z towarzyszących mi „legionarów“ — proszę zameldować, że przyjechała dziennikarka polska. Capitanul wyznaczył nam tę porę.

Idziemy w górę po kamiennych schodach, bez dywanów, zwykłych prostych schodach.

Niech pani pamięta jednak — zwraca się do mnie jeden z młodych towarzyszy — że Codreanu dziś po raz pierwszy wstał po chorobie. Nie przyjmuje żadnych cudzoziemskich dziennikarzy, czekających od dawna na wywiad z nim. Pani, jako przedstawicielka ruchu, dobrze nam znanego, ma względy specjalne. Ale proszę go nie zmęczyć znaną, dłuższą niż 15 minut Codreanu nie lubi rozmawiać.

— Capitanul czeka na panią — usłyszałam w tej chwili.

Mijamy salki, w których turkocą maszyny do szycia. Pracownie, pracujące dla kooperatyw legionarskich. I wreszcie otwarte drzwi. Na tle jasnego okna ciemna sylwetka wysokiego mężczyzny. Codreanu.

### CODREANU

Dziwne uczucie. Zawód dziennikarski uodpornia na wszelkie wrażenia, wyrabia pewien złośliwy krytycyzm wobec ludzi i rzeczy oglądanych, a przecież przez chwilę poczułam się zmieszana, wręcz nieprawdopodobnie — ośmielona. Być może, że udzielił mi się nastrój młodych towarzyszy. Spojrzałam na nich. Stali, jak struny z minami tak poważnymi, jakich nigdy dotąd u nich nie widziałam.

— Dzień dobry pani — głębo-

kój. Już nic nie mogło mnie speszzyć — ani przenikliwość spojrzenia, ani jego moc. Niech straszny tym swoich tysiącznych podwładnych.

### GARDA DE FER A CUZYSCI

— Czym więc mogę pani służyć? — zapytał, gdyśmy zajęli miejsca wokoło stołu.

— Kilka pytań, na które pragnę dostać odpowiedzi. A więc na początek: jaki jest stosunek Żelaznej Gwardii do Cuzyistów?

— Jak pani zapewne wiadomo w początkach mej pracy politycznej pracowałam jeszcze w Jasach z prof. Cuza. Rozdzielił nas inny stosunek do pracy, różnice psychiczne. Rozłam, który zdarza się w innych państwach. Coś podobnego zresztą było i w waszym ruchu narodowym, o ile mi wiadomo.

— A pana zdanie o poczynaniach obecnego rządu?

— Ich program antysemicki może budzić tylko ogólne uznanie. Co do mnie w tej dziedzinie gotów im jestem dać całkowite poparcie. Ale cóż, partia narodowa — chrześcijańska, która objęła rząd jest słaba. Ludzie o najlepszych intencjach, którzy jednak nie mają koniecznej do rządzenia siły, oparcia w masach, nie mają ludzi i nie są zdecydowani na twardą bezwzględna walkę. To są doskonali teoretycy, doktrynerzy. My unikamy doktrynerstwa, wytyczania szczegółowych programów, bo życie może przynieść ze sobą konieczność pewnych zmian, nie w linii zasadniczej oczywiście. Doktrynerstwo przy tym pochłania nieraz siły na pustą pracę papierową. My wolimy pracę konkretną, choćby nią miała być walka, tak, twarda, nieustępliwa walka. — Brwi nad oczami ściągają mu się w jedną linię. Patrzy ponad moją głowę przed siebie z zaciętymi ustami. Wiem, że w tej walce nie cofa się nawet przed terrorem.

### CELE

— Jakże są te cele, które Żelazna Gwardia stawia sobie jednak zdecydowanie?

— Odrodzenie Rumunii. Odrodzenie we wszystkich dziedzinach życia. Wychowanie nowego człowieka, prawego, uczciwego, który w życiu słuchać ma tylko nakazów z dwóch źródeł: wiary i miłości narodu. Nasza idea ngro-

ZNAWCA PALI TYLKO W PATENTOWANYCH GILZACH p. n.

## DWUWATKI LUB PREPAROWATKI

FABRYKI GILZ „SOKÓŁ“, W. Kwaśniewski i F. Pacholczyk w Warszawie

Holandia oczekuje dziedzica korony



Holandia żyje w oczekiwaniu narodzin potomka następczyni tronu. Na zdjęciu ks. Juliana wraz ze swym małżonkiem, ks. Berhardem.